

GAZETA BIAŁOSTOCKA MAGAZYN

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

272 (5017)

23 — 24. IX. 1967 r.

Cena 70 gr

W Zgromadzeniu Ogólnym NZ

ROZPOCZĘŁA SIĘ debata generalna

- ★ Realistyczne wystąpienie premiera Danii
- ★ Obłudne stanowisko Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP) — W dniu 21 września w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ rozpoczęła się debata generalna, która, sądząc z ilości zapisanych do głosu mówców, potrwa kilka tygodni.

Pierwszy przemawiał minister Spraw Zagranicznych J. Pinto. Podkreślił, że pomoc udzielana przez wyspę rozwinięta przez państwa rozwijającym się jest wciąż niedostateczna.

Następnie przemawiał delegat Stanów Zjednoczonych A. Goldberg. Zgodnie z tym co poprzedniał obywateli, A. Goldberg odpowiedział na kluczowe problemy: Wietnam, Wielki Wschód i rozbrojenie. Mówca i tym razem zakwestionował dobieganie do skutku polityki, które miałyby wywołać nadzwyczajną powódność Stanów Zjednoczonych. Zapewnił on, że

Stany Zjednoczone pragną politycznego uregulowania konfliktu wietnamskiego i ubolewać nad cierpieniami, jakich wojna przysparza narodowi wietnamskiemu.

Z dalszych jego wypowiedzi wynikało jednak wyraźnie, że Stany Zjednoczone wyrażają sobie przywrocie pokoju w Wietnamie na zasadzie zabezpieczenia swych pozycji w Wietnamie południowym.

W każdym razie — podkreślił Goldberg — jesteśmy zdecydowani kontynuować naszą pomoc dla południowego Wietnamu. Starając się odpowiedzieć na powszechne żądania, aby

Stany Zjednoczone przerwały bombardowania DRW, Goldberg powtórzył znane formule rządu USA, iż wa-

ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie kierownictwa KC PZPR i NK ZSL

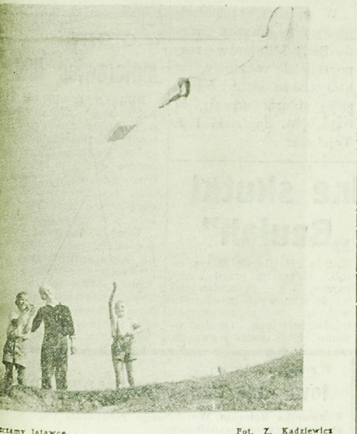
WARSZAWA (PAP) — 21 bm. odbyło się w ramach Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych spotkanie przedstawicieli KC PZPR i NK ZSL, w którym uczestniczyli:

Z ramienia KC PZPR — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ryszard Sirotecki, Mieczysław Jagielski i Józef Telchman; z ramienia NK ZSL — Czesław Wycech, Bolesław Podeworny, Józef Orza-Michałski, Stefan Ignar, Stanisław Gucwa, Ludomir Słasiak i Zdzisław Tomal.

Na spotkaniu omawiano aktualne problemy dalszego rozwoju rolnictwa.



■ NOWY JORK — Przedstawicielstwo ZRA przy ONZ zdemontowało kategorię nieudolności UPI i innych agencji zachodnich, że osiem europejskich okrętów wojennych wypłynęło w stronę Kanału Sueskiego i że niektóre z nich zostały zatopione przez siły zbrojne Izraela.



Rynek Kościuszkowski — widok w stronę ul. Lipowej. Fot. Z. Kadziewicz



Rynek Kościuszkowski — widok w stronę ul. Lipowej. Fot. Z. Kadziewicz

„Dobrze znamy czas współczesny”

Rozmowa z kierownikiem Wydziału Kultury
Prezydium WRN, mgr Józefem KAJĄ

Tradycyjnie już placówki kulturalno-oświatowe w całym kraju rozpoczynają we wrześniu, po letnim wypoczynku, nowy rok swojej działalności. Czym będzie się charakteryzować rok kulturalno-oświatowy 1967 — 68? Do jakich wydarzeń nawiązuje się w pracy kulturalno-oświatowej? Jakże zadania wytyczają sobie biurokratycy działacze? Czego mają się spodziewać odbiorcy? Z pytaniami tymi zwracamy się do kierownika Wydziału Kultury Prezydium WRN w Białymstoku, mgr Józefa KAJA.

— Zaczniemy naszą rozmowę od charakterystyki atmosfery, w jakiej przebiegać będzie nowy rok kulturalno-oświatowy...

— Atmosferę, przychylną rozwojowi kultury, wytworzył Kongres Kultury Polskiej, który wykazał nie tylko bliskie powiązanie kultury ze wszystkimi dziedzinami życia człowieka, ale również współzależność ludzkiego działania od sfery świadomości. A w województwie — marszałek sesji WRN, na której uchwalony został program działalności kulturalno-oświatowej na bieżące pięcioletnie oraz główne kierunki perspektywnego rozwoju kultury w województwie. Wprawdzie od Kongresu dzieli nas pra-

wie rok, a od sesji pół roku, jednak wydarzenia to dominują i dominować będą nadal swoim znaczeniem i nieodłącznością w naszej aktualnej pracy. Będziemy w nowym roku kulturalno-oświatowym wcielić w życie uchwały Kongresu Kultury Polskiej i sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej. Będziemy, w myśl wytycznych VIII Plenum KC PZPR, nasycać codzienną działalność wszystkich placówek kulturalno-oświatowych treściami ideowymi i politycznymi. Będziemy nawiązywać do uchwał VI Kongresu Związków Zawodowych, dążąc do dalszego upowszechniania kultury poprzez maksymalne wykorzystanie hoteleńskich w województwie placówek, posiadanych funduszy i kadry. Będziemy kontynuować obchody związane z 50 rocznicą Rewolucji Pa-

ciąg dalszy na str. 3

PIERWSZE KROKI

JAK SPRAWDZA SIĘ MARZENIE

Każdego września przybywają do miasta kilkuset tysięcy ludzi i odpad przez parę lat, niektórzy już na stałe, pozostają mieszkańcami Białegostoku. Nastolaki — absolwenci wczesnych i małopięciastych szkół podstawowych, co roku przeważają wśród młodzieży zgłaszającej się do pierwszych klas licealnych i technicznych i szkół zawodowych. Niektórzy, pomagali rodzicom w polu, kształtali się po obejściu, „urywali się” z różnymi mi na mniej lub bardziej dozwolone załatwy w sąsiedzkich sadach, na łące, w polskim lesie. Jeszcze wtedy ich marzenia o miłości, o dalszej nauce były niezbyt sprecyzowane. Nie zawsze znali miasto choćby ze zdjęć i wycieczek, z zaproszeń do cioci, czy z wyjazdów z rodzicami na czwartkowy targ. Najbardziej realny obraz białostockiego życia przyróżała na każde ferie i wakacje studenci. Dla nich chłopaki i dziewczyny niby z tej samej woli, a już bardziej z Białegostoku, Ułom, zaczęli tematami imponującymi dorosłym, i nie najdłuższym mieszkankom swojej wioski, a własnym — nastolatkom, za rok, dwa kończącym szkołę.

— Tak mi się dziś zdaje, że egzamin wstępnego, wiadomości o przyjęciu do szkoły i do internatu, pozegnanie z rodziną, z koleżankami, wyjazd, no i pierwsza noc na internatowym łóżku — to było wszystko jakby we śnie. Jak teraz? — W szkole choć nieprzytomna z radości, a wieczorem poplaskując z żalu. Już mi bardzo brakuje mamy, rodzeństwa, domowego obłudu, a nawet mojego ulubionego kota... A teraz właściwie nie tu nie mam być lepsze, ciekawsze, weselsze, a nie z takich rzeczy przyzwyczajonych w walizce. Więc już na drugi dzień zabrało mi się tak smutno, że zapomniałam, jak bardzo kie- dyś chciałam do miasta. Tu wszystko miało być lepsze, ciekawsze, weselsze, a nie z takich rzeczy jeszcze nie zauważyłam. Prosto ze szkoły wracam do internatu. Nie wiem, dlaczego boję się chodzić po mieście sama, choć pamiętam główne ulice jeszcze z wycieczek do Białegostoku...

Wiele momentów ze szczerego monologu Interny powtórzyło się w innych rozmowach z pierwszoklasistkami naszych średnich szkół zawodowych. Przeżywały podobnie początek zupełnie innego życia w mieście. Konfronta-

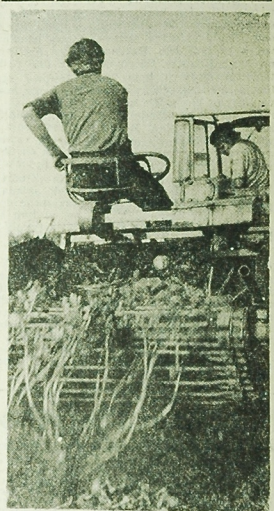
ją oto swe niedojrzałe poglądy i dziecinne leżące wyobrażenia z rzeczywistością codziennością w szkole, internacie, na stacji, jak długo, aż wszystko, co miejskie, ukazuje im prawdziwe swe oblicze. Najtrudniejsze jest jednak początek sprawdzania się marzeń.

DZIEWCZĘTA INACZEJ NIŻ CHŁOPCY

Nawet te, które chciały jak najszybciej rozpocząć dalszą edukację w mieście, stawiały pierwsze kroki bardzo niepewnie. Wypowiedź Ireny jest charakterystyczna. Dziewczęta przeżywała głębiej niż chłopcy stany oszołomienia, nieśmiałości, tęsknoty za domem, a nawet rozczarowania, zwłaszcza w momentach drobnych niepowodzeń w trakcie żywienia się z nowym otoczeniem.

Sprawy to znane są dobrze w szkołach z przeważającą większością dziewcząt. Na przykład, w Technikum Gospodarczym i Zawodowej Szkole nr 2, kształcącej w różnych specjalnościach gastronomii, Uczennice — głównie spoza Białegostoku.

Tak, w początkowym okresie trudno było odróżnić dziewczęta pochodzące ze wsi — mówi wychowawczyni pierwszych klas, p. Franciszka Bolina. — Mają inne słownictwo, akcent, a to znaczy uwagę bardziej niż różnicę w stroju czy zachowaniu się. Stąd ich nieśmiałość na lekcjach i w kontaktach koleżeńskich. Ta grupa dziewcząt od razu z uporem zabiera się do nauki. Jest to tarasem czas pilnych obserwacji i przystosowywania się



WYKOPKI. W wielu rejonach kraju rolnicy rozpoczęli zbieranie ziemniaków i buraków ziemnych. Ciąpa i szlendera pociągają sprężyną i pracują, toteż jesienią rolnicy powinni przebiegać bardzo sprawnie. NA ZDJĘCIU: sprężynki ziemniaków na polach Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Ułomku (woj. białostocki). Przewiduje się że zbiory osiągną 216 q i 4 ba.

Ciąg dalszy na str. 5

CAP — GILL

Zjazd Pisarzy Ziemi Zach. i Północnych

W obradach uczestniczy Zanon Kłiszko

SZCZECIN (PAP) — Z udziałem 170 osób zjazd rozpoczął się w piątek w Szczecinie 10 — jubileuszowy Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodniej i Północnych. Na zjeździe przybyli: członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Zenon Kłiszko, kierownik Wydziału Kultury KC — Wincenty Krasno, minister Kultury i Sztuki — Lucjan Motyka, przedstawiciel ZG Związku Literatów Polskich, Przewodniczący Naczelnej TRZZ, zaproszeni goście — pisarze ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i NRD.

W pierwszym dniu zjazdu przemówienie wygłosił Zenon Kłiszko.

Z Bliskiego Wschodu

Ugrupowania jemeńskie aprobuja porozumienie w Chartumie

KAIR (PAP) — Prasa kairska podaje, że tróstronowa komisja powołana do rozwiązania na realizację porozumienia w sprawie Jemenu, zakończyła pierwszą fazę swej pracy. W ciągu 3 ostatnich dni, komisja złożona z ministrów spraw zagranicznych Sudanu, Maroka i Iraku, wysłuchała przedstawicieli różnych ugrupowań jemeńskich — republikanów, royalistów oraz niezrzeszonych. Prasa kairska wskazuje, że wszystkie te grupy wyraziły aprobatę dla porozumienia zawartego w Chartumie między ZRA i Arabią Saudyjską.

KAIR (PAP) — Kairski dziennik „Al Ahras” w piątek rano, ze względu na prowokacyjne ostrzeżenia w czwartek miasta Kairu przez artylerię izraelską, która egipską odpowiedziała ogniem zabijając 23 żołnierzy izraelskich.

Jak już informowaliśmy, w Pakistanie przebywa z wizytą oficjalną król Jordani. W czwartek odbył on 2-godzinna rozmowę z prezydentem Pakistanu Ayub Khanem. Głównym tematem dyskusji była sytuacja jaka wytworzyła się w wyniku agresji izraelskiej na kraje arabskie. Król Husajn wyraził podziękowanie rządowi Pakistanu za pomoc.

KAIR (PAP) — Kairski dziennik „Al Ahras” w piątek rano, ze względu na prowokacyjne ostrzeżenia w czwartek miasta Kairu przez artylerię izraelską, która egipską odpowiedziała ogniem zabijając 23 żołnierzy izraelskich.

Jak już informowaliśmy, w Pakistanie przebywa z wizytą oficjalną król Jordani. W czwartek odbył on 2-godzinna rozmowę z prezydentem Pakistanu Ayub Khanem. Głównym tematem dyskusji była sytuacja jaka wytworzyła się w wyniku agresji izraelskiej na kraje arabskie. Król Husajn wyraził podziękowanie rządowi Pakistanu za pomoc.

POZNAN (PAP) — Jak podaje Biuro Handlowe Targów transakcje zawarte do dnia 21 września br. wliczając w wyznaczone 22 mld zł. Największe transakcje — je za notowane na giełdach przemysłu lekkiego — 10,5 mld zł, spożywczej przemyślności — 3,6 mld zł i przemysłu spożywczego — 3,6 mld zł.

Skarb na dnie oceanu

LONDYN (PAP) — Skarb w postaci złota i srebra, który został pokradziony w 1868 roku z kasy panny na dnie Oceanu Atlantyckiego odkryty przez brytyjskich naukowców. Złoto i srebro, które zostało ukryte w 1868 roku, zostało odkryte przez brytyjskich naukowców. Złoto i srebro, które zostało ukryte w 1868 roku, zostało odkryte przez brytyjskich naukowców.

Rozpoczęła się debata generalna

Ciąg dalszy ze str. 1

rumunek tego musi być odpowiednia „gwarancja” ze strony przeciwników. Innymi słowy Stany Zjednoczone chciałyby na zasadzie zbrojnego szantażu otrzymać z górą okrośzone ustępstwa w Wiet-

Święto Bułgarskiej Armii Ludowej

■ WARSZAWA (PAP) Z okazji Dnia Bułgarskiej Armii Ludowej min. Obrony Narodowej PRL marszałek Polski Marian Spychalski przeleciał zrem. min. Obrony Narodowej Bułgarskiej Republiki Ludowej gen. armii Dobri Dżurawa depezę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

■ WARSZAWA (PAP) Z okazji Dnia Bułgarskiej Armii Ludowej min. Obrony Narodowej PRL marszałek Polski Marian Spychalski przeleciał zrem. min. Obrony Narodowej Bułgarskiej Republiki Ludowej gen. armii Dobri Dżurawa depezę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

■ WARSZAWA (PAP) Z okazji Dnia Bułgarskiej Armii Ludowej min. Obrony Narodowej PRL marszałek Polski Marian Spychalski przeleciał zrem. min. Obrony Narodowej Bułgarskiej Republiki Ludowej gen. armii Dobri Dżurawa depezę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

■ WARSZAWA (PAP) Z okazji Dnia Bułgarskiej Armii Ludowej min. Obrony Narodowej PRL marszałek Polski Marian Spychalski przeleciał zrem. min. Obrony Narodowej Bułgarskiej Republiki Ludowej gen. armii Dobri Dżurawa depezę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

■ WARSZAWA (PAP) Z okazji Dnia Bułgarskiej Armii Ludowej min. Obrony Narodowej PRL marszałek Polski Marian Spychalski przeleciał zrem. min. Obrony Narodowej Bułgarskiej Republiki Ludowej gen. armii Dobri Dżurawa depezę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

■ WARSZAWA (PAP) Z okazji Dnia Bułgarskiej Armii Ludowej min. Obrony Narodowej PRL marszałek Polski Marian Spychalski przeleciał zrem. min. Obrony Narodowej Bułgarskiej Republiki Ludowej gen. armii Dobri Dżurawa depezę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

■ WARSZAWA (PAP) Z okazji Dnia Bułgarskiej Armii Ludowej min. Obrony Narodowej PRL marszałek Polski Marian Spychalski przeleciał zrem. min. Obrony Narodowej Bułgarskiej Republiki Ludowej gen. armii Dobri Dżurawa depezę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

■ WARSZAWA (PAP) Z okazji Dnia Bułgarskiej Armii Ludowej min. Obrony Narodowej PRL marszałek Polski Marian Spychalski przeleciał zrem. min. Obrony Narodowej Bułgarskiej Republiki Ludowej gen. armii Dobri Dżurawa depezę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

■ WARSZAWA (PAP) Z okazji Dnia Bułgarskiej Armii Ludowej min. Obrony Narodowej PRL marszałek Polski Marian Spychalski przeleciał zrem. min. Obrony Narodowej Bułgarskiej Republiki Ludowej gen. armii Dobri Dżurawa depezę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

■ WARSZAWA (PAP) Z okazji Dnia Bułgarskiej Armii Ludowej min. Obrony Narodowej PRL marszałek Polski Marian Spychalski przeleciał zrem. min. Obrony Narodowej Bułgarskiej Republiki Ludowej gen. armii Dobri Dżurawa depezę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

■ WARSZAWA (PAP) Z okazji Dnia Bułgarskiej Armii Ludowej min. Obrony Narodowej PRL marszałek Polski Marian Spychalski przeleciał zrem. min. Obrony Narodowej Bułgarskiej Republiki Ludowej gen. armii Dobri Dżurawa depezę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

namie. A. Goldberg oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych będzie nadal omagał się aktywnego udziału ONZ w „regulowaniu konfliktu wietnamskiego” — czyli że będzie dążył do ukrycia swej agresji przeciwko Wietnamowi pod sztandarem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wypowiedzi Goldberga na temat Wietnamu skomentowane zostały później przez przedstawicieli szeregów delegacji jako szczyt obłudy.

W sprawie Bliskiego Wschodu A. Goldberg powtórzył dotychczasowe stanowisko rządu USA.

Goldberg powtórzył również wysławianie od dawna przez Waszyngton ołerty do pomóżenia przez Stany Zjednoczone w rozwoju gospodarczym kraju Bliskiego Wschodu, z chwilą, gdy zostanie tam utrwalony pokój.

Część przemówienia A. Goldberga poświęcona sprawom Bliskiego Wschodu była przez tym zakamuflowana polemiką z wieloma punktami planu prezydenta Tila, oraz stanowiła poparcie stanowiska Izraela.

Omawiając kwestię rozbrojenia Goldberg skoncentrował się głównie na układzie o nierozprzestrzenianiu broni i na wyrażeniu nadziei, że iz pełny tekst układu będzie mógł być przedłożony Zgromadzeniu na bieżącej sesji.

Z wyrażenia omdlenymi tezami w sprawie konfliktu wietnamskiego i kryzysu na Bliskim Wschodzie wystąpił premier i minister Spraw Zagranicznych Danil J. O. Krag. Stwierdził, że jedyną racjonalną inicjatywą w sprawie podjęcia negocjacji w Wietnamie byłoby wystrzymanie bombardowania terytorium DRW, a następnie ograniczenie działalności wojsk lądowych w Wietnamie południowym.

Nawiązując do sprawy kryzysu na Bliskim Wschodzie przedstawiciel Danil oświadczył, że jego rząd uważa, że nikt nie ma prawa wytykać jakiegokolwiek zbrodni terytorialnych w wyniku jakiegokolwiek zbrodni.

ONZ i Rada Bezpieczeństwa, zdaniem rządu Danila, winny nie ustawać w wysiłkach nad przywróceniem pokoju. W tym celu rząd Danila, winny nie ustawać w wysiłkach nad przywróceniem pokoju. W tym celu rząd Danila, winny nie ustawać w wysiłkach nad przywróceniem pokoju.

Podpisanie 3-letniej umowy handlowej Polska-Norwegia

OSLO (PAP) — W dniu 21 września została zawarta w Oslo nowa trzyletnia umowa handlowa między Polską i Norwegią na okres od 1.1.1968 r. do 31.12.1970 r.

Umowa stwarza dogodną ramy dla rozwoju polskiego eksportu i polsko-norweskiego stosunku handlowego. Jednocześnie obie strony deklarują zainteresowanie rozwojem kooperacji przemysłowej i technicznej.

Na eksport Polski do Norwegii składają się przede wszystkim dobra inwestycyjne, w tym staki, obrabiarki, artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego, wyroby walcowane ze stali, węgiel, surowce, warzywa, owoce itp.

W imporcie z Norwegii na lądzie górnictwa i celulozy i różne rodzaje papieru, mączka rybna, chemikalia, konfabry, ruda żelaza i metali kolorowych, żelazostopy i wyposazenie okrętowe.

podkreślenia jest fakt, że — stwierdził on, iż rząd Danila stoi na stanowisku, że jedynie Chinska Republika ludowa upoważniona jest do tego, by reprezentować naród chiński na forum ONZ.

Komitet ogólny zaaprobował w czwartek decyzję władzy do porządku obrad XXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ kwestii przywrócenia służnych przez Chińską Republikę Ludową w ONZ.

W czasie poprzedzającej tę decyzję debaty, przedstawiciel chiński czangkajewski usiłował nie dopuścić do włączenia tego punktu do porządku dziennego. Jednakże wielu delegatów zdecydowanie sprzeciwilo się stanowisku czangkajewskowemu. Przedstawiciel Związku Radzieckiego, który w swoim wystąpieniu podkreślił, że O. legacja ZSRR popiera stanowisko grupy krajów, które podjęły inicjatywę w sprawie włączenia do porządku obrad kwestii przywrócenia służnych przez ChRL w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ćwiczenia wojsk ZSRR na Ukrainie i Białorusi

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podaje, że na Ukrainie i Białorusi, zgodnie z planem szkolenia bojowego, rozpoczęły się ćwiczenia wojsk radzieckich, w których biorą udział wszystkie rodzaje sił zbrojnych.

Ćwiczenia będą podsumowaniem wyszkolenia bojowego oddziałów i związków taktycznych oraz ich wyszkolenia operacyjnego w 1967 roku.

Katastrofalne skutki huraganu „Beulah”

NOWY JORK (PAP) — Z napływających z Teksasu doniesień wynika, że coraz dokładniejszy obraz szkód wyrządzonych tam przez huragan „Beulah”, który wargnął 160 km w głąb lądu, będą wstępnych obliczeń straty, które wyniosą 100-150 dolarów. Najbardziej ucierpiały miasta Port Isabel i Brownsville. W Port Isabel uszkodzenia zostały 90-85 proc. budynków. Na całym obsiedlu huraganem obszarze objęta ludzkie przedstawiają przynajmniej 1000. Ulicę zatrasowane są gruzami zburzonych domów, powyrzuty są z korzeniami drzewami.

Zapowiadane z produkcji owoców cytrusowych z Rio Grande została zniszczona przez wiatr oraz przez powódź. Rzeźnia Guadalupe została zniszczona, 129 km od Corpus Christi.

Groźba huraganu spowodowała paniczną ucieczkę mieszkańców na bezpieczne tereny. W samym tylko Corpus Christi do Czerwonego

Jeleń zabił człowieka

KATOWICE (PAP) — Jak informuje katowicka „Trybuna Robotnicza”, w tym tygodniu zginął w Dąbrowie Górniczej przegonił się do siedzącego parka 10-letniego chłopca, który przebiegał wzdłuż torów kolejowych, na których przebiegał pociąg. Groźba huraganu spowodowała paniczną ucieczkę mieszkańców na bezpieczne tereny. W samym tylko Corpus Christi do Czerwonego

Artyleria DRW zestrzeliła w jednym dniu nad Hajfongiem 7 samolotów amerykańskich

PARYŻ — LONDYN — HANOI (PAP) — W czwartek lotnictwo amerykańskie znów dokonało terrorystycznego nalołu na najcieplejszy port Demokratycznej Republiki Wietnamu, Hajfong. Głównym obiektem ataków były mosty. Te barbarzyńskie akcje lotnictwa amerykańskiego — jak wynika z doniesień agencji zachodnich — miały na celu dezorganizację Hajfongu od reszty kraju.

W czwartek zestrzelono nad Hajfongiem aż 7 pirackich maszyn. Tak więc, jak komunikuje Wietnamska Agencja Informacyjna, liczba samolotów amerykańskich zestrzelonych nad DRW wynosi już 317.

W Hanoi oznajmiono, że dwie superfortepowozne „B-52” stracone w dniu 17 września w pobliżu Vinh Linh stanowią 43 z 402 pilotów amerykańskich zestrzelonych w przestrzeni powietrznej DRW.

Na bazie amerykańskich „marines” w Con Thien w pobliżu strefy demilitaryzowanej w czwartek w dalszym ciągu spadły podciski, zabijając 3 żołnierzy i raniąc 60. W tym samym dniu partyzanci zestrzelili nieopodal Pham Thien czterech pilotów amerykańskich, 5 żołnierzy znajdujących się na pokładzie zostali rannych.

W czwartek w prowincji Kien Giang w delcie Mekongu w odległości 200 km na południowy zachód od Sajgonu doszło do walk między siłami partyzanckimi i oddziałami wojsk reżimowych. Straty, jakie poniosły wojska reżimowe, uznano za „lekkie”.

W piątek weszono na przełęcz. Nie do złowrodości polski gościniec 4-letniego b. ministra gospodarki i ministerstwa rolnictwa i lasów. W piątek weszono na przełęcz. Nie do złowrodości polski gościniec 4-letniego b. ministra gospodarki i ministerstwa rolnictwa i lasów.

W godzinach popołudniowych w gmachu Urzędu Rady Ministrów rozpoczęły się rozmowy, w których ze strony polskiej biorą udział: E. Szyr, M. Jagielski i J. Tejchma.

Zatonał motorowiec NRD

BERLIN (PAP) — Statek NRD M/S „Fiete Schulze” o nośności 10.300 DWT zatonał w zatoce Białogłazkiej. Motorowiec, odwyjadający rejs do Azji południowo-wschodniej, padł ofiarą huraganu „Beulah”, który w piątek wdarł się do wybrzeży miejscowości zarejestrowano 54 tys. ewakuowanych.

Z powodu śmierci

Łow. Aleksandra KRUPADZIORWA
Kierownika Referatu Wojskowego Przewidywania w Augustowie wyraży współczucia

RODZINIE
przesła Urząd Spraw Wewnętrznych Przewidywania w Białymstoku

Z związku ze śmiercią
Tadeusza OLSZANOWSKIEGO
długoletniego pracownika Oddziału Gospodarki Zwierzętni Reżymu w Łomży, wyraży głębokiego współczucia

ŻONIE I DZIECIOM
składają: dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Białymstoku.

Jelen zabił człowieka
KATOWICE (PAP) — Jak informuje katowicka „Trybuna Robotnicza”, w tym tygodniu zginął w Dąbrowie Górniczej przegonił się do siedzącego parka 10-letniego chłopca, który przebiegał wzdłuż torów kolejowych, na których przebiegał pociąg.

Żenie i dzieciom
składają: kierownictwo, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy z Oddziału Gospodarki Zwierzętni Reżymu w Łomży.

TO TURYSTYCZNE PO SEZONIE

Mamy za sobą jeszcze jedno turystyczne lato. Opustoszały wodne i leśne szlaki. Przerezedli się deplak w Augustowie. Organy w cel ceny na targu. „Stonka”, jak mawiają augustowiści, wróciła do domu. Można więc spokojnie poszukać odpowiedzi na pytanie, czy to lato było udane dla naszej turystyki. Pytanie jest o tyle ważne, że w województwie naszym, mamy co najmniej dwa rejon o wielkim znaczeniu dla turystyki: Pojezierze i Białowieżę. Oba w 12-punktowej skali atrakcyjności turystycznej i walorów rekreacyjnych mają po 9 i pół punkta.

Czy lato było udane? Bezspornie dopisała pogoda. Ale nie jest to przecież zasługa organizatorów turystyki i jej zaplecza. Co do tych zasług można już się spierać. Oto bowiem w pełni pięknego lata wiadc było liczne turystyczne niedostatk. Pisaliśmy o nich kilka razy i w informacjach korespondentów, i w artykułach przeprowadzanych wśród naszych gości — turystów z całej Polski. Mówiono nam wówczas: Pieniężny tu u Was... głodno. Albo: Stoimy jak kury na podł. Czemu brakuje jaków? Gdzie są pola campingowe dla zmotyrowanych turystów? Czemu tak mało rzeczowej informacji?

Rzeczywiście, tu nas bolalo. Pieniężna pogoda ściągnęła nad nasze jeziora tysiące ludzi. Przyszedłszy — trochę za durno na nasze moście. Wyglądali jak niecierpliwi, niecierpliwi gospodyni co sprostila na imieniny za wiele gości — nie ma gdzie ich pozostić, nie wie jak ich zabawić, brakuje nakryć, a i zakaske nie wszystkim staje. Ostalecznie można by nad tym przejść do porządku dziennego. Goście się rozjechali, na parę miśsiemy mamy ich z głowy, a następnie lato może nie będzie aż tak pogodne... Dowcip jednak w tym, że i owe punkty zobowiązań i mamy niedzieje wykorzystania walorów turystycznych regionu jako dzikie gospodarstwo awansu co najmniej kilku naszym miast i miasteczek. I tu konczyć się żarty, a zaczyna poważny problem.

Turystyka jako zjawisko społeczne ma dwójny charakter. Jest z jednej strony gałęzią gospodarki, bo można ją przecież sprowadzić do określonej ilości różnego rodzaju usług (hotelnictwo, gastronomia, wypoczynkowe, transport, obsługa samochodów itp.). Spełnia jednak barstbę funkcje wychowawcze bo wiąże się z krajoznawstwem, pielęgnowaniem tradycji, rekreacją, rozszerzaniem międzydziedzin kontaktów. Owe cechy turystyki sprawiają, że nie można jej zepchnąć na margines społecznych i gospodarczych zainteresowań.

W województwie naszym daly temu wyraz władze. Uchwala Prezydium WRN sprzed przeszło dwóch lat przyjęła program zagospodarowania turystycznego sześciu powiatów północnych (Augustów, Sejny, Suwałki, Olecko, Bk, Góda), rejonu nadbuzkiego (od Mińska po Drohiczyń).

Ten program, choć dopiero wchodzi do realizacji, to na pewno dwoi osiągnięcie. Robić turystykę to znaczy wiedzieć, gdzie i co. Miałeś jednak, że przyszła pora określić także, kto ma to robić. W tym celu wielkie iacystwo woj. łany za słowo — uchwala Prezydium WRN precyzyjne także, kto odpowiada za jej realizację. Nie chodzi mi jednak teraz o for-

malną (choć nie jest ona bez znaczenia) odpowiedzialność. Chodzi mi o to, że ów program jeszcze nie jest programem miast i miasteczek, które chcą z turystyki czerpać korzyści.

Słuchalem wielu wizji na temat przyszłości turystycznej tego czy innego miasta. „Można u nas wybudować hotel, powinna być stacja obsługi samochodów, trzeba wybudować przystań i ośrodek campingowy”. Ale wystarczyło to sprowadzało się i nieistoty sprowadzało do wizji. Dlaczego? Bo turystyka, jak każda gałąz gospodarki wymaga fachowości i pewnej koncentracji środków. Tymczasem dzisiaj na turystycznej niwie działa wielu gospodarzy. K. Zdy ma swoje wizje, ale nie każdy potrafi je realizować i ma na to środki. W tej sytuacji Wołewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oraz jego powiatowe oddziały, obciążone głównie formalną odpowiedzialnością za realizację słusznego programu, mogą jedynie wykonywać go w bardzo ograniczonym sposób.

Jednym słowem, do istniejącego już programu powinien chyba powstać załącznik odpowiadający wyraźnie na pytania. Kto, kiedy i jak. Odpowiedzi na te pytania powinny dotyczyć głównie inwestowania w turystykę. Głównie — ale nie tylko. Na przykład moim skromnym zdaniem nasza pięta achillesowa w turystyce — gastronomia nie wymaga wiele wielkich inwestycji. Podobnie ba za noclegowa. Miałem okazję oglądać w tym roku Jugosławie. Odwiedzi ją w tym roku około 30 milionów turystów. Półtora raza tyle ile liczy ludność tego kraju. Jak Jugosławianie karmia i nocują turytów gości? Oczywiście wielu z nich przepie się i noje w ładnych hotelach i restauracjach. Ale zdecydowanie większość skorzysta z prywatnych kwaterek i domowych obiadów. Zależnie od licznych sezonowych (i pensjonatów). Jest to rozwiązanie godne naśladowania. Popiera je także u nas specjalna uchwała rządowa stwarzająca przywileje dla małych prywatnych jadłodajni i hotelików. Dlaczego u nas rady narodowe w miastach i wsiach na turystycznych szlakach nie potrafią zacząć od takiej organizacji bazy turystycznej?

Wróscie inwestycje. Zrodził się chyba wątk niekć pewnego rodzaju mit. Mit niewykonalności. Magiczne pytania: „Kto to zbuduje? Gdzie może przerobować? Gdzie limity?” — zaglądają nieraz roznosdce. Znamy dobre nasze kłopoty w budownictwie. Ale czy te wszystkie problemy na pewno wiążą się na przykład z wytyczeniem pola dla zmotyrowanych turystów (nie ma go po dziś dzień np. na Włgach), czy z ustawieniem klozetu spożywczego na uczęszczanym szlaku? Chyba nie.

Co więcej. W niejednym miasteczku mogłaby być limitów i tak zwanych mocy powstać przystań i wypoczyniczna sprężyna i letnia kafejka. Rzecz w tym, aby wiedzieć miejsce o motelach, hotelach, restauracjach ze znakiem „S” zastąpić planem skromniejszym, za to realnym. I w tym sensie postuluje konieczność opracowania załącznika do programu zagospodarowania turystycznego naszych regionów. Powinno on zawierać zobowiązania gospodarzy tych wszystkich miast i osiedli, którzy chcą mieć z turystyki korzyści a do tej pory czekają na deszcz pieniędzy i pomysłów z województwa czy od samego przewodniczącego GKFFIT.

Na koniec chciał się uprasiełdzić. Tutul felietonowi może sugerować, że zamierzam sumować turystyczny sezon. Można było także podsumowanie zrobić — wyliczyć ile czego było więcej, gdzie lepiej, a gdzie gorzej. Wydałoby się jednak, że nie pora jeszcze na podsumowanie. Pora właśnie na rzeczową, spokojną dyskusję o sprawach naszej turystyki nie tylko w związku z zakończeniem kolejnego sezonu. Pozwoliłoby sobie wystąpić w roli pierwszego dyskusanta. Kto następny?

F. LEWICKI



MODA Z MYŚKĄ.

Otóżki Kulturolno - Informacyjnej NRD w Warszawie wrzucił dziesięcioliterowe owy istnienie m. m. efektywny pokaz mody. Pokaz modeli wspaniałych kreacji artystycznych i stylistycznych wielokrotnie poprzedza parady mody z Myśki.

Na naszym zdjęciu tak wyglądały stroje w stylu rokoka.

Wsnóhvm wsiłk'em W Białymstoku stanie Dom Lekarza

Dęczyr za tej sprawie już została podjęta: popołon komitet budowy i zatwierdzone lokalizację. Będzie budynków o trzech kondygnacjach. Znajdą w nim pomieszczenia sala konferencyjna, pokoje gościnne, klub-kuchnia, czytelnia, biblioteka i zaplecze gospodarcze. Placówka la zostanie zlokalizowana na terenie posesji Wołewódzkiego Szpitala im. Jędrzeja Śniadeckiego.

Potrzeba takiej placówki o charakterze szkoleniowo - noclegowym zrodzila się przed laty, kiedy Akademia Medyczna przejęła na siebie rolę ośrodka naukowo - dydaktycznego. W stolicy województwa organizowane są przecież często szkolenia, odprawy i konferencje lekarzy i personelu średniego z naszego województwa i woj. olsztyńskiego. Skromna baza hotelowa w naszym mieście nie gwarantuje odpowiednich warunków noclegowych - wypoczynkowych, co odbijało się na efektach wynoszonych z tego typu zgromadzeń.

„Dom Lekarza” w Białymstoku wyeliminuje te niedomogi i stworzy dogodną platformę do utrzymania i zacieśnienia jeszcze silniejszych więzów pomiędzy Akademią Medyczną a kadra lekarzy woj. białostockiego i olsztyńskiego. Istnieją też szerokie plany wykorzystania tej placówki do rozwinięcia działalności kulturalno - oświatowej zarówno w środowisku studentów jak i lekarskim. Poza to „Dom Lekarza” będzie miejscem działalności towarzyszącej naukowych i społecznych i w ogóle ośrodkiem spotkań lekarskich.

Zarząd Oddziału Białostockiego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, który jest inicjatorem budowy tej placówki i komitet budowy „Domu Lekarza” apelują do wszystkich lekarzy o dobrowolne opodatkowanie się na ten cel. Komitet Budowy rozprawdza ciekawki o wartości 100 zł. Pierwsze kwoty już wpłynęły. Szczegółowe ołarni okazywały lekarze stomatolodzy. (jp)



GOSZ Z MOSKWI. W Polsce bawi sławny radziecki naukowiec prof. Arty Stierfeld. W ubiegłym tygodniu prof. Stierfeld wystąpił w auli Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi z ciekawym odczytem pt. „Czy możemy umiarkować był pójdem kosmizm?”. Na naszym zdjęciu radziecki uczyony w rozmowie z rektorem i prorektorem UL — prof. prof. Piątkowskim i Janowski.

KACIK KINOMANA „ALPHAVILLE”

Ten film już zszedł z ekranu. A mimo to piszę o nim, aby przy innej okazji, naszym kinomanom nie uszedł uwadze, podobnie jak teraz, gdy pojawił się nieopóźnienie, w ubiegłym tygodniu, w „Strymie” i wysławiłny był tylko przez trzy dni — z braki frekwencji. Pytałem znajomych miłośników dobrego kina, co sądzą o „Alphaville”? — Nie byli. Nie zdążyli. Bardzo żałują. Chcieliby obejrzeć. A więc — historia podobna do tej, jaką mieliśmy z „Pieskim życiem”. Możemy w ramach Dni Studyjnych, zobaczyć „Alphaville” — jeden z najlepszych filmów Godarda.

Dziś sławny reżyser, przesyłający filmy nowej (ali francuskiej) „Zyc w przyszłości”, „Najpiękniejszą osobistą świata”, „K. rabiniery”, „Pogarda” i inne! signal po temat z gatunku fantazji naukowej Dziśnego przy tym zaprawdą spojrzeć w przyszłość niebyst odległa, bo zaledwie w lata 80-te naszego stulecia? — Oczywiście, posłuży się matofora, własnym wyobrażeniem wylądowania opalonego przez móżdż elektronowego. Konwencja „science fiction” stwarza możliwość takiego właśnie ujęcia niepokojów nekających współczesności światu oraz ostrzeżenia przed konsekwencjami groźnymi wówczas, gdy inicjatywę przewychać siły stawiające na dahanizację rodzaju ludzkiego, na fałszywą dyktando, na wywołanie kolejnego konfliktu zbrojnego o nieobliczalnych następstwach.

Morg elektronowy „Alpha” rzadzi stolicą jednej z galaktyk. Mieszkańcy „Alphaville” na życie maszyn — tyran, muszą zapomnieć o zrywających świata z zewnątrz, gdzie jeszcze ludzie wiedzą, co to miłość, poezja, dobro, liść czy izy. To właśnie ze starożytności przybywa do Alphaville reporter „Figaro — Prawdy” z tajną misją skontaktowania się z wynalazcą elektronowego dyktatora, a nawet zlikwidowania go. Dokonuje jednego i drugiego.

W jednym z wywiadów na temat swego filmu, Godard mówił... przypuszczam, że kognostyczna pokolowa twierdziła na świecie i że nie tracił będzie przeciwstawiać „Prawdy”. Powinno jednak niebezpieczeństwo o wiele większe — oszta na techniki, którzy zechcą ludzi nie tylko zniszczyć, ile ich przekształcić. (...) W ten sposób dyktando do społeczeństwa termidru, doskonale zastępując, wolnego od dyktando i buntyw.”

W „Alphaville” fascynujący dialog, oszczędny, głęboki w treści, prowokujący do namysłu i zadumy. Rozmowa reporter a Alpha, lekcia „logiki” utrudniana przez móżdż elektronowy, stwarza likwidowania ludzi o reakcjach „nieoogicznych” i wiele innych scen w tym francusko-włoskim filmie zbrozonych jest po mistrzowsku. To w tych scenach przeżalają nas ludzie, którzy pod władzą cyfr stał się robotami, ponurym, nieumiejętnym, nieplanowanym inwentarzem... Automatyzowani mężczyźni, kobiety zdegradowane do rangi przedmiotów, (rozbiegają się posusznie i nie pojmują już nic z dawnego pojęcia „miłość”).

Film powstał w 1965 roku i wkrótce potem otrzymał dwie wielkie nagrody: Grand Prix na XV MFF w Berlinie zachodnim i Grand Prix na MFF Filmów Fantastycznych - Naukowych w Triestie. Ale film Godarda trzeba zobaczyć nie tylko z racji tych nagród.

KINOMAN

* CIEKAWY *

44 LATO WĘSTERNU

Pierwszy western w historii kina pochodzi z 1903 r. Był to film Edisona „Porciek pociąg” o długości pięćdziesiąt pięć sekund i trwał 14 minut. Gdy bohater, Brooch Billy, skierował rewolwer z ekranu w stronę widowni, rozległy się okrzyki przerażenia i powstania lasa panika.

42 PRZETWORY Z DROBU

Ciepłe zamknięcia shty na swoje produkty, hodowcy kór w Słazach Zjednoczonych opracowali. Cł nowe przetwory, wśród nich słekane kurze mięso, parówki, pastet, krolkory oraz kurę wodzoną.

FILIZANTY DLA WĄSACZY

W antykwaralach Francji i Stanów Zjednoczonych, a także niektórych muzeach, można spocząć filizanty, które ongi wkradano specjalnie dla ludzi z wadami. Filizanty te, z falanek, porcelany, metalu, brzołwa, metalu, nie opodal brzołwa, z drzewianą obłoką, która chroniła wazy od zamacania się w herbatce czy kawie.

Białostocki debiut w „Twórczości”

Sierpniowy numer „Twórczości” — miesięcznika literackiego pod redakcją Jarosława Iwaszkiewicza zamieszcza 6 opowiadań Edwarda Redlińskiego. Tom opowiadań tego autora ukata się nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej Cieszyń na ten fakt, bo jest to debiut białostockiego autora w tym poważnym piśmie literackim. Edward Redliński jest naszym redaktorem, kolegą, znanym Czytelnikom „Gazety” z drukowanych na jej łamach reportaży. (l)

NA SZKLANYM EKRANIE

W SOBOTE, 11 BM.

Godz. 16.00 i 21.45 — „Jedno albo zbrodnia ukrana” — francusko-włoski film snaczejny, reż. Georges Franju, jest zadedykowany twórcom niemej wersji tego filmu. W tym filmie, znowu, w Warszawie, tak więc przepisy „Jedna” przed podjęciem iacystwo publiczności i przetrwać sławę tego twórcy.

Godz. 18.50 — „Warszawa, ja i ty” — kolejny program z tego cyklu poświęcony jest hotelom warszawskim, a przy okazji dowiemy się o rywalizacji Marzela Korzonego, S. Lubomirskiego z krakowianiną S. Meskin i o historii warszawskich strzyżek pocztowych.

Godz. 20.35 — „Ballady anglosaski” — w cyklu „Śpiwki stare, ale jare” usłyszamy ballady szkockie i staroangielskie w wykonaniu Ludwika Benoit, Ryszarda Dembińskiego, Bohdana Małdy i Innych.

NIEDZIELA, 24 BM.

Godz. 16.30 — „Wieliczka” — tym razem, z prof. Zimem wybieramy się do Wieliczki i zwiedzamy zabytkowe miejsca kopalni soli, pamiętające czasy Kazimierza Wielkiego.

Godz. 17.20 — W „Teatryku Janusza Oskki”, wog scenarzysta Stefan Gąsienica, reżyser Janusz Oskki, asystent Fikado, Kazimierz Brankiewicz, Krzysztof Dowolewski, Ryszard Nawrocki i Jerzego Tarka. Widzom teatryku będzie autor tekstów, znany satyryk — Janusz Oskki.

Godz. 21.00 — Finałowy koncert Warszawskiej Jeleni — Festiwalu Muzyki Współczesnej, Wokalistów i Orkiestra Filharmonii Narodowej pod dyr. Witolda Rowickiego.

Godz. 22.00 — „Ruchno płoczyć”, wstrem amerykański Fritz Lang z Marleną Dietrich i Westernem Amerykański, Langa znany z filmów: „M-morderca”, „Testament d. Mabus”, „Western Union” i Innych. (Ag)

ZENITH KLOUZ

sygnały rozpoznawcze — AFI-3. Czynności wykonywane w ślad za nadanym trzykrotnie sygnałem popłynęły znaki szyfrowanej depeszy. To, że

74/77. Zadaniem tego oddziału była walka z wy-
wiadami państw obcych działających na tere-
nie III Rzeszy. Jednym z nich był

DWIE TWIERDZE

177. Zadaniem tego oddziału była walka z wywiadami państw obcych działających na terenie III Rzeszy. Jedną z bardzo ważnych sekcji

mieścił się w Berlinie przy Bulwarze Tirpitz 74/77. Zadaniem tego oddziału była walka z wywiadami państw obcych działających w Niemczech.

sygnały rozpoznawcze — AFI-3. Czynności wykonywane w ślad za nadanym trzykrotnie sygnałem popłynęły znaki szyfrowanej depeszy. To, że

popłynęły znaki szyfrowane depeszy. To, co
sygnał i szyfrogram pochodzą z radiostacji n
dzieńki i, przegranik, przedział od razu i m

zagadnień jak: budowa i czynności ciała ludzkiego, ogólna wiedza o chorobach i ochronie zdrowia, gimnastyka i sport na co dzień, dziecko i jego choroby, rozdziały omawiające wszystkie rodzaje chorób i sposoby ich leczenia i wiele, wiele innych zagadnień. Całość bogato ilustrowana, w tym wiele ilustracji kolorowych.

Książka ta winna znaleźć się w każdym domu, w każdej bibliotece – przede wszystkim gromadzkiej – w każdym kółcie gospodniej – w każdym „Poradniku” – można by mieć nadzieję, że znajdzie się także w powiatowej Bibliotece dla młodzieży, w której księżniczki medycyny w Białymostku przy ul. Śmiaływca 7

MAGAZYNER

Postanowiliśmy napisać krzyżówkę wyrażającą jesień. Wszyscy pamiętają o pierwszym dniu wiosny, ale rzadko kto raczy pamiętać kiedy zaczyna się jesień. Ponieważ mamy pierwszy dzień jesieni, „Magazynek” wita ją jesiennym dowcipem i satyrą. Najbardziej krzyżówka jest jesienna.

refleksji, zadamy czy zachwyta. Skoro mowa o zachwytach — to zwrócić uwagę, ile jesiennych tematów jest w malarstwie i fotografii... Plastycy z całej Polski właśnie jesienią spotykają się na Plenerze Białowieskim.

Witaj nam więc Jesieni!

Władanie nie wiadomo
czemu nie chcemy zmniejszać
niedziela jestnia. Piękna to
pora roku i bogata. Sady pol-
ne owoców, myślnie wyru-
szają za zwierza pełne bory,
dzieńceki przygotowują się do
piersiowych wytydówce, w
lasach pokrzykują amatorzy
grzybobiara. Poci i kom-
porczytor poddają się jesie-
niym nastrojom i tworzą
ileż to szlagierów zauzdie-
ca powozidene urokowi tej
pory roku. Już Wam z pew-
nością w uszach dzięciecy
głos Przymyskiej: „Pamię-
tasz była jesień...”. Albo
Fogg i „Jesienne różce...”. A
„Lilony wrzoz”?

W poezji także jesienne tematy posłużyły za kanwę wielu pięknych i sławnych utworów. Każdy poeta ma w swoim dorobku chociaż jeden wiersz o jesieni.

Wszystko to razem wystarczy, aby uznać pierwszy kalendarzowy dzień jesieni za okazję do jesiennego żartu.

WIADOMOŚCI z KWIATKIEM

Dziś kilka ciekawostek o hodowli róż. Do wieku XIX uprawiano w Europie zaledwie kilka gatunków róż.

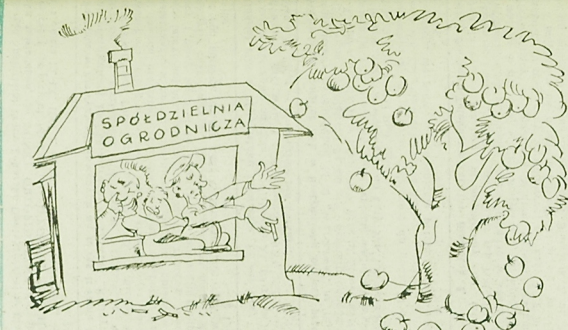
■ Najstarszą różę, znaną jeszcze w starożytności, była róża stulistna. Również powszechnie spotykano wówczas różę damasceńską oraz różę francuską, sprowadzoną ze Wschodu w wieku XIII, w czasie wypraw krzyżowych.

■ I schyłku XVIII stulecia, około 1790 r. przepiętżenie do Europy z Indii różę bengalską, która od razu znalazła się w centrum uwagi ówczesnych hodowców, gdyż w odróżnieniu od róż do tej pory uprawianych, odznaczała się długim, powtarzającym się przez całe lato kwitnieniem.

— Nie mogłaś mnie zapisać na Uniwersytecie? Tam rok szkolny zaczyna się w październiku.

Rys. Juliusz Puchalski

Rys. Juliusz Puchals

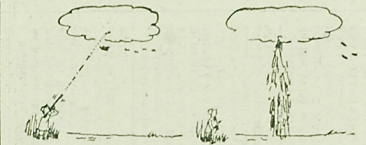


FLAKONIK NA LZY

Wynalazek ten popularny był przez dwoma wiekami we Francji. Oczwiesne damy nie mogły dawać folgi wiruszeniom, czy psułyby na tychmiał makijaż, toteż plakały do misiernego... flakonika, który zawsze miały pod ręką.

ILE KOSZTUJE KROPLA DESZCZU

Polska Jesień, choć nazywana zło-
łą, bywa najczystszą deszczową. W
Australii natomiast wywoływano w
tym roku sztuczne deszcze. Ekspery-
ment ze sztucznym deszczem kos-
tował 15 tys. dolarów. Wartość
wzrostu zbiorów szacuje się na 2
miliony dolarów. Kropla deszczu
(sztucznego) jest więc niesamowicie
tania.



KRZYŻÓWKA
JESIENNA
Z HASŁEM

POZIOMO: 1) orzębny tálczr podstáwce, 2) ciást 1 owoców, 3) zawiázenie broni, 4) wazywany sybol marliwego sezunu, 5) choro zakázna (świś, 6) odmiana czerwóni, 7) 14) tworzy wspaniały przed-

przez wyłapanie, 15) jeden
zysłowy, 17) potrawa młyna, 18)
przewodnik feraz zmysłowy, 19)
młota, 20) młota, 21) młota, 22)
czetem Perłom, 23) uskrzydło
naga postać dziecła, 25) konie
wozie, 26) przepływa przez Puszcz
Tucholską, 27) enzygiczny piak
rodziny kleszczodolno albo prze-
czek, 28) zysłowy, 29) zysłowy
pln, Wioszech, 30) zysłowy, 31)
32) tytuł władców mezumalskich
33) sytuacja w talii lub w USA, 34)
lewą dopływ Maricy, 42) kwatru-
przyprawa, 44) śmalca, odwaga, 45)
właściwość, 46) młota, 47) młota,
człtwa, 50) młota, 51) młota, 52)
człtwa, 53) młota, 54) młota, 55)
odnośno kopyt kędziś, 56) anten-
57) młota, 58) młota, 59) młota, 60)
61) młota, 62) młota, 63) młota, 64)
65) młota, 66) młota, 67) młota, 68)
69) młota, 70) młota, 71) młota, 72)
73) młota, 74) młota, 75) młota, 76)
77) młota, 78) młota, 79) młota, 80)
81) młota, 82) młota, 83) młota, 84)
85) młota, 86) młota, 87) młota, 88)
89) młota, 90) młota, 91) młota, 92)
93) młota, 94) młota, 95) młota, 96)
97) młota, 98) młota, 99) młota, 100)
101) młota, 102) młota, 103) młota, 104)
105) młota, 106) młota, 107) młota, 108)
109) młota, 110) młota, 111) młota, 112)
113) młota, 114) młota, 115) młota, 116)
117) młota, 118) młota, 119) młota, 120)
121) młota, 122) młota, 123) młota, 124)
125) młota, 126) młota, 127) młota, 128)
129) młota, 130) młota, 131) młota, 132)
133) młota, 134) młota, 135) młota, 136)
137) młota, 138) młota, 139) młota, 140)
141) młota, 142) młota, 143) młota, 144)
145) młota, 146) młota, 147) młota, 148)
149) młota, 150) młota, 151) młota, 152)
153) młota, 154) młota, 155) młota, 156)
157) młota, 158) młota, 159) młota, 160)
161) młota, 162) młota, 163) młota, 164)
165) młota, 166) młota, 167) młota, 168)
169) młota, 170) młota, 171) młota, 172)
173) młota, 174) młota, 175) młota, 176)
177) młota, 178) młota, 179) młota, 180)
181) młota, 182) młota, 183) młota, 184)
185) młota, 186) młota, 187) młota, 188)
189) młota, 190) młota, 191) młota, 192)
193) młota, 194) młota, 195) młota, 196)
197) młota, 198) młota, 199) młota, 200)
201) młota, 202) młota, 203) młota, 204)
205) młota, 206) młota, 207) młota, 208)
209) młota, 210) młota, 211) młota, 212)
213) młota, 214) młota, 215) młota, 216)
217) młota, 218) młota, 219) młota, 220)
221) młota, 222) młota, 223) młota, 224)
225) młota, 226) młota, 227) młota, 228)
229) młota, 230) młota, 231) młota, 232)
233) młota, 234) młota, 235) młota, 236)
237) młota, 238) młota, 239) młota, 240)
241) młota, 242) młota, 243) młota, 244)
245) młota, 246) młota, 247) młota, 248)
249) młota, 250) młota, 251) młota, 252)
253) młota, 254) młota, 255) młota, 256)
257) młota, 258) młota, 259) młota, 260)
261) młota, 262) młota, 263) młota, 264)
265) młota, 266) młota, 267) młota, 268)
269) młota, 270) młota, 271) młota, 272)
273) młota, 274) młota, 275) młota, 276)
277) młota, 278) młota, 279) młota, 280)
281) młota, 282) młota, 283) młota, 284)
285) młota, 286) młota, 287) młota, 288)
289) młota, 290) młota, 291) młota, 292)
293) młota, 294) młota, 295) młota, 296)
297) młota, 298) młota, 299) młota, 300)
301) młota, 302) młota, 303) młota, 304)
305) młota, 306) młota, 307) młota, 308)
309) młota, 310) młota, 311) młota, 312)
313) młota, 314) młota, 315) młota, 316)
317) młota, 318) młota, 319) młota, 320)
321) młota, 322) młota, 323) młota, 324)
325) młota, 326) młota, 327) młota, 328)
329) młota, 330) młota, 331) młota, 332)
333) młota, 334) młota, 335) młota, 336)
337) młota, 338) młota, 339) młota, 340)
341) młota, 342) młota, 343) młota, 344)
345) młota, 346) młota, 347) młota, 348)
349) młota, 350) młota, 351) młota, 352)
353) młota, 354) młota, 355) młota, 356)
357) młota, 358) młota, 359) młota, 360)
361) młota, 362) młota, 363) młota, 364)
365) młota, 366) młota, 367) młota, 368)
369) młota, 370) młota, 371) młota, 372)
373) młota, 374) młota, 375) młota, 376)
377) młota, 378) młota, 379) młota, 380)
381) młota, 382) młota, 383) młota, 384)
385) młota, 386) młota, 387) młota, 388)
389) młota, 390) młota, 391) młota, 392)
393) młota, 394) młota, 395) młota, 396)
397) młota, 398) młota, 399) młota, 400)
401) młota, 402) młota, 403) młota, 404)
405) młota, 406) młota, 407) młota, 408)
409) młota, 410) młota, 411) młota, 412)
413) młota, 414) młota, 415) młota, 416)
417) młota, 418) młota, 419) młota, 420)
421) młota, 422) młota, 423) młota, 424)
425) młota, 426) młota, 427) młota, 428)
429) młota, 430) młota, 431) młota, 432)
433) młota, 434) młota, 435) młota, 436)
437) młota, 438) młota, 439) młota, 440)
441) młota, 442) młota, 443) młota, 444)
445) młota, 446) młota, 447) młota, 448)
449) młota, 450) młota, 451) młota, 452)
453) młota, 454) młota, 455) młota, 456)
457) młota, 458) młota, 459) młota, 460)
461) młota, 462) młota, 463) młota, 464)
465) młota, 466) młota, 467) młota, 468)
469) młota, 470) młota, 471) młota, 472)
473) młota, 474) młota, 475) młota, 476)
477) młota, 478) młota, 479) młota, 480)
481) młota, 482) młota, 483) młota, 484)
485) młota, 486) młota, 487) młota, 488)
489) młota, 490) młota, 491) młota, 492)
493) młota, 494) młota, 495) młota, 496)
497) młota, 498) młota, 499) młota, 500)
501) młota, 502) młota, 503) młota, 504)
505) młota, 506) młota, 507) młota, 508)
509) młota, 510) młota, 511) młota, 512)
5

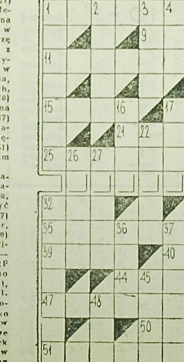
zyzsko.
[w] męsklwo: 1) lokomotywa rodzi
[w] męsklwo: 2) przednia chomba z
kafka, 3) solenizant z 16 sierpnia
4) „Zyzysko” turecka, 5) male by
mirazka, 6) cot niezwyklye.
[w] jednemu [w] męsklwo: 7)
[w] aparat fotograficzny, 8)
okaleczenie, 13) protin dła, 14) i
tyk 1 astronaut francuski (1976-
1977), 16) górn na pognarzik
[w] męsklwo: 17) [w] męsklwo,
z imion Kiecha (Himleyn) 16. IV.
[w] nalerubny oklad wenta w och
mcy, 22) stosowany test dla Oc
[w] lewarów przed zaciekami i lak
[w] męsklwo: 23) [w] męsklwo,
[w] warstwach [w] męsklwo, 26) krewny
[w] męsklwo, 27) najlenszy galon
[w] lewar, 28) czterogłowa ora

„Nautillus”, 32) tkanina na su-
 obicia meblowe lip., 34) z ro-
 leczek, 36) znany piosenkarz i
 dyjski, 37) utrapienie mężczyzny
 brzeg, ksiąt, 43) żona zięcia,
 używany jest jako „paliwo”
 reaktorów jądrowych, 46) rodzaj
 wolveru, 48) miejsce postoju
 słonego ucznia, 49) karciana
 tulająca.

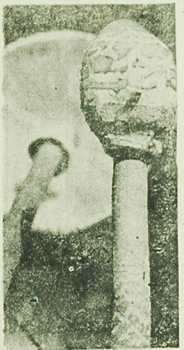
„HALLES XI

26 Rozwiązania należy nadsyłać

(1) _____



— Trzeba będzie przesadzić bliżej to drzewo. Nie można przecież dosięgnąć ręką.
(Według „Krokodyla”)



KANIA. Ludowe nazwy: czubajka,
sowa, parosolowiec.
Fot. Z. Kadziewicz

NERVY

— Proszę kilogram ładnych pomidorów,
— Ładnych nie ma.
— To niech pani wybierze najlepsze,
— Pan Rosjanin?
— Tak, a bo co?
— Przecież mówiłam po rosyjsku, że ład-
nych nie ma. Są tylko po czterdzieści trzy k-
piejki.
— Po co mi takie po czterdzieści trzy! Nie-
pani dał po osiemdziesiąt.
— Mam urodzić?
— Proszę bardzo!
— Na szczęście nie jestem pańską żoną!
— To proszę wybrać najładniejsze.
— Nie mogę, każećmu wybierać.
— To niech się pani pocięga z handlem!
Opa, uszczęście jeden od dawania rozko-

— No, przecież wybrała pani! Ale w co ja mam to włożyć?

— A mnie to co obchodzi?

— Proszę dać torbę.

— Skąd mam wziąć? Tu stragan a nie sklep. Możesz pan chodzić z torbą!

— Spieszę się do pracy... A jednak znalazła pani! I jeszcze pół kilo ogórków.

— Co to za pomidory pan mi tu rzucaś?

— Zgnity, może pan sobie wziąć.

— Po co mi one. My zginiemy nie handluje my. Mogę zwinąć, jeśli już pan taki ważny.

Należy się dwadzieścia cztery kopiejki!

— Za wszystko?
— Nie, za ogórki.
— A za pomidory?
— Co pan, maly? Nie mozesz pan policzyć?
— Nie jestem ekspedientem ani profesorem.
Proszę! I gdzie ja teraz włożę te ogórki?
— Co mnie to obchodzi?
— Bierz pan! swoje smierzące ogórki!
Udław się pan!
— Hej, obywatelu, obywatelu! Weźcie swoje ogórki! Zabierzcie swoje dwadzieścia czterech kopiejek!... Połeciał... Trzeba odłożyć na czarnego pieniądza. To dziś już drugi taki postreżony



— Przepraszam, ale dla Was tylko ta jedna wiązka. Dzisiaj rozpoczynają się także zajęcia w ogniu.